



ks. prof. dr hab. Krzysztof Bardski
kierownik Katedry Hermeneutyki Biblijnej
Wydział Teologiczny
Uniwersytetu kard. S. Wyszyńskiego
w Warszawie

Recenzja Rozprawy Doktorskiej

Recenzja pracy doktorskiej mgra **Piotra Wojciecha Kosiaka**, pod tytułem **„Biblioterapia, czyli wychowywanie dzieci przez opowiadanie opowieści biblijnych, w praktyce Kościoła Rzymskokatolickiego i Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego”**, napisanej na Wydziale Teologicznym Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie w r. 2018 pod kierunkiem **ks. dra hab. Marka Uglorza**, prof. ChAT, przebiegać będzie według następującego planu:

1. Wprowadzenie
2. Prezentacja dysertacji
3. Przedmiot, cel i metoda badawcza
4. Ocena formalnych aspektów dysertacji
5. Merytoryczna wartość dysertacji
6. Kwestie dyskusyjne i problemowe
7. Uwagi krytyczne
8. Konkluzja

1. Wprowadzenie

Czasy ponowoczesne, w których żyjemy, nacechowane wielokulturowością, dynamizmem zmieniających się form przekazu, nowymi paradygmatami w wielu wymiarach ludzkiego życia, stanowią wyzwanie dla uczniów Chrystusa, aby Jego przesłanie docierało do współczesnych ludzi. Cechą charakterystyczną naszej epoki jest kultura obrazu. Stąd też papież Franciszek, w swoim dokumencie programowym, adhortacji *Evangelii Gaudium*, pisze: „Jednym z koniecznych wysiłków jest nauczyć się posługiwania obrazami w przepowiadaniu, czyli przemawiać obrazami. Czasem używa się przykładów, aby uczynić bardziej zrozumiałym coś, co chce się wyjaśnić, ale te przykłady często odnoszą się tylko do rozumowania; natomiast obrazy pomagają w docenieniu i przyjęciu przesłania, które chcemy przekazać. Atrakcyjny obraz sprawia, że przesłanie jest odczuwane jako coś rodzinnego, bliskiego, możliwego, związanego z własnym życiem. Trafny obraz może doprowadzić do zasmakowania w przesłaniu, które zamierzamy przekazać,

budzi pragnienie i motywuje wolę w kierunku Ewangelii” (Evangelii Gaudium, 157).

Umiejętność opowiadania wydarzeń biblijnych w taki sposób, aby oddziaływały na wyobraźnię dzieci i młodzieży naszych czasów stanowi swoisty rodzaj działania artystycznego, zgodnie w słowami Grzegorza Wielkiego „ars atrium cura animarum”. Stąd też papież Franciszek zwraca uwagę, że: „Należy sobie życzyć, aby każdy Kościół partykularny promował posługiwanie się sztuką w swoim dziele ewangelizacyjnym, nawiązując do bogactwa przeszłości, ale także do szerokiej gamy jej licznych aktualnych form w celu przekazywania wiary w nowym «języku przypowieści». Trzeba mieć odwagę do znajdowania nowych znaków, nowych symboli, nowych sposobów przekazywania Słowa, nowych form piękna pojawiających się w różnych kręgach kulturowych, łącznie z niekonwencjonalnymi formami piękna, które mogą być mało znaczące dla ewangelizatorów, ale stały się szczególnie atrakcyjne dla innych” (Evangelii Gaudium, 167).

Dysertacja doktorska mgra Piotra Kosiaka wychodzi naprzeciw tym wyzwaniom. Z perspektywy naukowej podejmuje tematykę biblioterapii, jako swoistego działania edukacyjnego, będącego zarówno sposobem przekazywania Słowa Bożego, jak i istotnym narzędziem wychowawczym, kształtującym w szerokim wymiarze humanistycznym charakter i osobowość.

2. Prezentacja dysertacji

Dysertacja liczy 220 strony, napisanych czcionką 12 z interlinią 1,5. Temat w sposób precyzyjny wskazuje na przedmiot badań, jakim jest biblioterapia, czyli wychowywanie dzieci przez opowiadanie opowieści biblijnych, oraz na zakres jej zastosowania, jakim jest praktyka Kościoła Rzymskokatolickiego i Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Po spisie treści, wykazie skrótów, zamieszczony został obszerny wstęp, w którym Autor prezentuje przedmiot pracy, cel i zakres badań, wybrane źródła, stan badań nad problematyką oraz układ treści i metodę badawczą.

Dysertacja składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy (s.12-69) ma charakter historyczny i pełni rolę wprowadzającą w stosunku do pozostałych. Został w nim zaprezentowany proces kształtowania się narracji biblijnej. Szczególny nacisk położono na redakcję opowieści biblijnych i na tradycję przekazu ustnego. Oddzielne paragrafy poświęcono metodzie analizy narracyjnej w Biblii oraz funkcji literacko-terapeutycznej postaci biblijnych.

Drugi rozdział poświęcony jest terapeutycznemu i wychowawczemu aspektowi opowieści biblijnych oraz ich wpływowi na całościowy rozwój człowieka. Zaprezentowano w nim pojęcie biblioterapii oraz jej charakter terapeutyczny i wychowawczy. Skupiono się też na praktycznym zastosowaniu

opowieści biblijnych w profilaktycznej pracy wychowawczej, zamieszczając scenariusze katechezy, wykorzystujące opowieści biblijne.

W trzecim rozdziale podjęto temat roli opowieści biblijnych w katechezie Kościołów Rzymskokatolickiego i Ewangelicko-Augsburskiego, zwracając uwagę na kontekst nauczania religii oraz odwołując się do podstawowych dokumentów obu Kościołów.

Czwarty rozdział dotyczy praktycznych aspektów biblioterapii w działalności edukacyjnej Kościoła Rzymskokatolickiego i Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz zawiera analizę ankiet przeprowadzonych w ramach pracy nad dysertacją. Jest tu również interesujący podrozdział poświęcony ekumenicznemu wymiarowi biblioterapii.

Dysertację wieńczy „Zakończenie”, prezentujące przebieg prac badawczych oraz podstawowe wnioski, do jakich doszedł Autor. Po zakończeniu zamieszczono bibliografię oraz streszczenia w języku polskim i angielskim.

3. Przedmiot, cel i metoda badawcza

We „Wstępie” do swojej pracy Autor w sposób precyzyjny przedstawia przedmiot dysertacji: „Przedmiotem rozprawy jest przedstawienie biblioterapii, czyli pracy wychowawczo-terapeutycznej z dziećmi poprzez opowiadanie opowieści biblijnych w praktyce Kościoła Rzymskokatolickiego i Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego” (s.9).

Cel pracy został sformułowany w następujący sposób: „Celem pracy jest zbadanie i opisanie poszczególnych etapów funkcjonowania biblioterapii, czyli wychowania dzieci przez opowiadanie opowieści biblijnych w praktyce Kościoła Rzymskokatolickiego i Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego” (s.11).

Jeśli chodzi o metodę, to jawi się ona dwojako. „Podstawową metodą” – jak pisze Autor – „jest analiza i interpretacja tekstów źródłowych” (s.12), którymi poza samym tekstem biblijnym są dokumenty nauczania obu Kościołów, publikacje dotyczące bezpośrednio wykorzystania Biblii w katechezie, jak również propozycje konspektów, w których wykorzystano biblioterapię jako narzędzie edukacyjno-wychowawcze. Ponadto Autor zastosował analityczne metody badawcze właściwe dla interpretacji wyników ankiet.

4. Ocena formalnych aspektów dysertacji

Pod względem formalnym praca nie budzi zastrzeżeń. Jej struktura odpowiada tematowi i nie znajdujemy w pracy wątków badawczych, które nie byłyby logicznie powiązane z główną kwestią problemową.

Wstęp i zakończenie zawierają treści właściwe dla tych jednostek strukturalnych. *Status quaestionis* został zaprezentowany w sposób wyczerpujący we wstępie do dysertacji.

Od strony formalnej można mieć wątpliwości co do potrzeby zamieszczenia w „Wykazie skrótów” takich abrewiacji, jak „tłum.”, „wg”, „por.”, które są powszechnie stosowanymi skrótami i nie potrzebują wyjaśnienia. Podobnie, zamiast poświęcać 3 strony na prezentację skrótów ksiąg biblijnych, można podać informację, że skróty nazw ksiąg biblijnych stosowane są według Biblii Tysiąclecia, gdyż tak faktycznie się dzieje.

Praca została napisana poprawną polszczyzną. Doktorant logicznie i precyzyjnie formułuje swoje myśli. Tok wywodu prowadzi do właściwie zaprezentowanych wniosków.

5. Merytoryczna wartość dysertacji

Rozprawa doktorska mgra Piotra Kosiaka charakteryzuje się rzetelnością i wysokim poziomem wiedzy naukowej, jak również biegłością w zastosowaniu różnych metod badawczych. Można ją uznać za interdyscyplinarną przede wszystkim dlatego, że jako praca z zakresu teologii, w szczególności teologii biblijnej, łączy również elementy pedagogiki, katechetyki i socjologii. Ponadto dysertacja łączy elementy z zakresu hermeneutyki biblijnej z proforystyką.

Szczególnością wartości pracy jest jej wymiar ekumeniczny. Autor poszukuje i uwypukla wspólne intuicje i trendy dotyczące życia kościelnego dwóch denominacji, Kościoła Rzymskokatolickiego i Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Ukazuje na tym tle procesy zbliżenia pomiędzy Kościołami (s.131) oraz dzięki podobieństwu wyników ankiet zauważa, iż obie wspólnoty eklezjalne stają wobec podobnych wyzwań i borykają się z podobnymi problemami (s.192).

Ekumeniczny wymiar pracy należałoby rozszerzyć o aspekty międzyreligijne. Bardzo interesujące jest przedstawienie roli opowiadania biblijnego w tradycji judaistycznej, ze szczególnym uwzględnieniem chasydyzmu na ziemiach Rzeczypospolitej przed rozbiorami (s.47-50). Dynamizm tradycji midraszowych, sięgających wczesnego judaizmu, uwypukla kreatywną rolę wyobraźni w przekazie treści biblijnych i może stanowić ważny wzorzec dla chrześcijan.

Na uwagę zasługuje krytyczna prezentacja podstawowych źródeł dotyczących katechezy biblijnej w Kościele Rzymskokatolickim (s.133-151). Autor podejmuje dyskusję z różnymi ujęciami obecnymi we współczesnej katechetyce i stara się nakreślić w ich kontekście miejsce i rolę biblioterapii. Podobnie, aczkolwiek w bardziej skromnym zakresie, czyni w odniesieniu do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Pro domo sua, jako zajmujący się problematyką symbolizmu biblijnego, ze szczególnym zainteresowaniem zwróciłem uwagę na fragmenty poświęcone roli wychowawczej symbolu (s.89 i 199), a co za tym idzie wyzwań związanych z napięciem pomiędzy kulturą przekazu ustnego a kulturą wizualną (s.95).

W końcu na uznanie zasługuje styl dysertacji. Autor używa krótkich, zwięzłych zdań, połączonych konsekwencjonalnie ze sobą. Styl jest jasny, pozbawiony skomplikowanych konstrukcji syntaktycznych, co czyni dysertację miłą w lekturze.

6. Kwestie dyskusyjne i problemowe

Kwestia 1.

Pierwsza kwestia dotyczy tytułu pracy, a szerzej, terminologii użytej w sformułowaniu przedmiotu badawczego. Sam autor stwierdza, cytując Samuela Mac Crothersa, że „biblioterapia to jest wykorzystywanie książek i ich czytanie w leczeniu chorób nerwowych” (s.73) i definicja taka została zaakceptowana przez Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy w 1966. Tymczasem już w samym tytule czytamy: „Biblioterapia, czyli wychowywanie dzieci przez opowiadanie opowieści biblijnych”. Nasuwają się zatem dwie wątpliwości: pierwsza dotyczy członu „biblio-”, który jest dwuznaczny – Pismo św. lub książka w szerokim tego słowa znaczeniu; druga dotyczy członu „-terapia”, który w stosowanej współcześnie terminologii oznacza „leczenie” (wprawdzie pierwotne znaczenie greckiego czasownika *therapeuō* jest o wiele szersze i oznacza troskę, dbałość o coś). Może bardziej adekwatne byłoby określenie „Bibliopaideja”? Ponadto dochodzi trzecia wątpliwość związana ze sformułowaniem „opowiadanie opowieści biblijnych”, które nie mieści się w kanonach stylistyki polskiej. Czy nie lepiej: „opowiadanie historii biblijnych”?

Kwestia 2.

Druga kwestia dotyczy wzorcowej katechezy zamieszczonej na s.100-103, dotyczącej historii Jakuba i Ezawa. Jakub jawi się w opowiadaniu jako oszust, który postąpił nieuczciwie wobec swego ojca Izaaka, wyłudzając błogosławieństwo. W ramach morału Autor stwierdza: „Nie ma takiego grzechu, którego Pan Bóg by nam nie odpuścił, nawet tak wielkiego, jaki popełnił Jakub. Jeśli żałujemy i przepraszamy Pana Boga, to zawsze dostępujemy bożego przebaczenia” (s.103). Tymczasem z perspektywy narracji biblijnej nie mamy żalu ani prośby o przebaczenie ze strony Jakuba. Wprost przeciwnie, Ezaw jest przedstawiany w negatywnym świetle, jako ten, który pała nienawiścią do Jakuba a podstęp dokonany z pomocą Rebeki jest tylko usankcjonowaniem faktu, że Ezaw odsprzedał swoje pierworództwo. Czy nie bardziej zasadne byłoby skupienie się na jednym epizodzie, np. odstąpieniu od pierworództwa w zamian za miskę soczewicy, co ilustrowałoby naukę o tym, że czasami przez

bezmyślność i chęć osiągnięcia natychmiastowej korzyści można stracić coś cennego?

Kwestia 3.

Na kanwie poprzedniej kwestii można by rozwinąć wątek wartościowania poszczególnych opowiadań biblijnych pod kątem ich przydatności na poszczególnych etapach rozwoju dziecka. Kwestia ta wymagałaby oczywiście osobnego rozdziału pracy, ale byłaby interesującym badaniem na tekście biblijnym. Są bowiem takie opowiadania, które nadają się dopiero dla starszej młodzieży (np. historia Dawida i Batszeby). Czy opowiadania o podboju Ziemi Obiecanej w ogóle nadają się dla wychowania dzieci i młodzieży? Na jakim etapie dzieci są w stanie podjąć w sposób szczegółowy tematykę męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa?

Kwestia 4.

Z powyższym może się wiązać swoisty problem zestawienia odrębnych gatunków literackich. W tabelach na s.98-99 opowiadania o charakterze wizjonerskim (np. wizja ożywionych kości) i pozahistorycznym (stworzenie słońca) zostały zamieszczone wraz z wydarzeniami o charakterze historycznym. Czy jest to zasadne? Czy nie należałoby na użytek edukacyjny oddzielić tego, co w Biblii ma podstawy historyczne od pozostałych wątków. Czy nie jest rzeczą istotną już od najmłodszych lat kształtować wyczuwanie odrębności tego, co historyczne i rzeczywiste od tego, co baśniowe i mityczne?

Kwestia 5.

Kwestią szczegółową z zakresu narratologii jest rozróżnienie pojawiające się na s.116 pomiędzy „narracją” a „opowiadaniem”. Czy jest ono istotne, czy raczej chodzi o określenie tego samego desygnatu za pomocą terminu rodzimego lub wywodzącego się z łaciny?

Kwestia 6.

Problem dotyczy obszernej partii tekstu obejmującej s.12-42, w której Autor przedstawia proces powstawania tekstu biblijnego, a zwłaszcza stron 33-42 zawierających dyskusję nad datacją i historycznością patriarchów. Oczywiście, fragmenty te mają charakter wstępny, niemniej jednak zawierają bardzo szczegółowe analizy i odwołania do literatury, które nie wydają się istotne dla podstawowej tematyki dysertacji. Naszym zdaniem dopiero od s.43, gdy Autor porusza kwestię tradycji ustnej i wprowadza w problematykę narracji biblijnej, mamy do czynienia z materiałem istotnie ważnym dla problematyki dysertacji. Czy stron 12-42 nie można by pominąć?

Kwestia 7.

Wobec bardzo interesujących ankiet przeprowadzonych przez Autora, pojawia się problem skorelowania ich wyników wzajemnie i z pozostałymi

fragmentami rozprawy. Okazuje się, że ankiety zostały przeprowadzone na uczniach szkół warszawskich (Kościół Rzymskokatolicki) oraz górnośląskich i mazurskich (Kościół Ewangelicko-Augsburski). Ponadto zaś przedstawiony w poprzednim rozdziale katechetyczny kontekst biblioterapii dotyczy Archidiecezji Wrocławskiej. Jaka zatem jest wartość poznawcza wynikająca z porównania wniosków wynikających z tak różnorodnych środowisk?

7. Uwagi krytyczne

Jak każde ludzkie dzieło, również praca mgra Piotra Kosiaka może być przedmiotem uwag krytycznych. Nie dotyczą one kwestii istotnych i z łatwością mogą zostać uwzględnione przy ewentualnym przygotowaniu dysertacji do druku.

Pierwsze zastrzeżenie dotyczy podrozdziału poświęconego metodzie analizy narracyjnej (s.55-62) i prezentacji postaci biblijnych (s.62-69). Autor, owszem, odwołuje się do publikacji z zakresu narratologii biblijnej, niemniej jednak zauważamy brak nawiązań (również pominięcie w bibliografii) do publikacji Z. Pawłowskiego (zwłaszcza podstawowa pozycja „Bóg, Początek i Opowiadanie”), pioniera i bodajże głównego znawcy tej metody na gruncie polskim, jak również czołowych badaczy, takich jak Sternberg (cytowany jedynie „z drugiej ręki” na s.117 bez podania źródła) oraz J.-L. Ska.

Uchybieniem jest też przywoływanie opinii badaczy bez podania źródła. Poza wspomnianym powyżej Sternbergiem, pojawiają się takie nazwiska, jak Lowry (s.115), Moore (s.116), Chatman (s.117), których opinie są formułowane bez podania odwołań do ich publikacji. Z drugiej strony znajdujemy cytaty zaopatrzone cudzysłowiem (np. na s. 180) bez podania w przypisie autorstwa ani publikacji źródłowej (przypuszczalnie chodzi o Katechizm Heidełberski, ale wówczas też należy podać numery rozdziału, paragrafu i dane bibliograficzne).

Jeśli już mowa o przypisach, to w dysertacji doktorskiej można by spodziewać się większej ich obfitości, zarówno pod względem ilościowym, jak i treściowym. Autor nie stosuje przypisów rozwijających wątki zasygnalizowane w tekście podstawowym pracy ani przypisów rozszerzających bazę bibliograficzną, a jedynie przypisy o charakterze źródłowym.

Poza uwagami dotyczącymi „Wykazu skrótów”, które zamieściliśmy na początku recenzji, należałoby dodać następujące uchybienia: po pierwsze, wykaz skrótów powinien być uszeregowany alfabetycznie; po drugie, brakuje wielu skrótów użytych w tekście. Niektóre z nich, takie jak KO (Konstytucja o Objawieniu Bożym) (s.128) lub IBK (dokument Papieskiej Komisji Biblijnej Interpretacja Biblii w Kościele) (s.136) można wywnioskować na podstawie kontekstu, pojawiają się jednak i takie, jak np. DCG (s.128), których rozwinięcie nastrocza poważne trudności.

Co do bibliografii, słusznie podzielonej na „Źródła”, „Słowniki, encyklopedie, komentarze” oraz „Literatura przedmiotu”, zauważyć można brak zamieszczenia w ramach „Dokumentów Kościoła” Interpretacji Biblii w Kościele oraz Konstytucji o Objawieniu Bożym Soboru Watykańskiego II.

Należy w końcu wspomnieć o kilku kwestiach, mających charakter drugorzędny i edytorski. Wielokrotnie (np. s.11,14,16,21,31,58 itd.) pojawia się nieuzasadniony wydruk „z nowego wiersza”. Błędy interpunkcyjne znajdujemy na s.8 i 19 (trzeba przyznać, że praca cechuje się dbałością pod względem interpunkcji). Na s.29 pojawia się nieprecyzyjna transkrypcja z języka hebrajskiego. Niezgrabność stylistyczną znajdujemy na s.43. Niespójność gramatyczna, mogąca wynikać w poprawiania tekstu, wkradła się na s.47. Literówkę mamy na s.74 (Należy jednak wspomnieć, że tekst został dokładnie „sczytany” i liczba literówek jest znikoma). Niezręcznością jest zatytułowanie ostatniego rozdziału w sposób niemalże identyczny jak temat całej dysertacji. Swoistym „kwiatkiem”, świadczącym jednak o mozolnej i samodzielnej pracy nad dysertacją, jest wstawka w nawiasie na s.202: „Tora wszędzie albo małą, albo dużą literą, proszę o jedną pisownię”, będąca przypuszczalnie marginalną uwagą Promotora, który jak widać z wielką pieczołowitością i odpowiedzialnością prowadził Doktoranta, która jednak niepostrzeżenie „wkradła” się do tekstu głównego.

8. Konkluzja

Przytoczone powyżej uwagi dotyczą szczegółowych kwestii i nie obniżają poziomu rozprawy jako całości. Praca odpowiada wszystkim wymogom stawianym rozprawie doktorskiej i świadczy o dojrzałości naukowej Doktoranta.

Mając to wszystko na uwadze, wnoszę do Rady Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie o dopuszczenie mgra Piotra Wojciecha Kosiaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ks. prof. dr hab. Krzysztof Bardski

Warszawa, 26 listopada 2018 r.